

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 lutego 2013 roku powód A. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 12.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2011 roku do dnia zapłaty tytułem częściowego odszkodowania oraz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w wyniku kolizji drogowej z dnia 22 lutego 2011 roku uszkodzeniu uległ samochód powoda marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), a dochodzona kwota stanowi różnicę pomiędzy odszkodowaniem ustalonym według oszacowanych kosztów naprawy pojazdu, a wypłacona kwotą wyliczoną przez (...) metodą tzw. szkody całkowitej, z czym powód się nie zgadza (pozew k. 2-6).

W odpowiedzi na pozew pozwany nie uznał powództwa wnosząc o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Pełnomocnik wyjaśnił, że pozwany przyjął odpowiedzialność, co do zasady wypłacając na rzecz powoda kwotę 15.950 złotych przy rozliczeniu zgłoszonej szkody jako szkody całkowitej. Podniósł, iż wartość przeprowadzonej przez pozwanego kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu w autoryzowanej stacji obsługi i przy użyciu oryginalnych części mogłaby przekroczyć wartość pojazdu, a tym samym byłyby ekonomicznie nieuzasadnione. Pełnomocnik oświadczył, że powód nie przedłożył żadnych rachunków na okoliczność dokonanej naprawy, co uniemożliwia ustalenie, jakie faktycznie koszty byłby zmuszony ponieść pozwany na naprawę pojazdu. Ponadto, w ocenie pozwanego wypłata odszkodowania w wysokości wartości pojazdu przed szkodą prowadziłaby do uzyskania przez poszkodowanego nieuzasadnionych korzyści i naruszenia art. 824¹ § 1 k.c., bowiem powód dysponowałby pełnym odszkodowaniem stanowiącym równowartość pojazdu przed szkodą oraz uszkodzonym pojazdem (odpowiedź na pozew k. 48-48v).

W piśmie procesowym z dnia 17 września 2013 roku pełnomocnik powoda oświadczył, iż wobec niemożności dokonania naprawy pojazdu z powodu wypłaty przez pozwanego zaniżonej kwoty odszkodowania pojazd został sprzedany za kwotę 12.000 złotych. W przypadku przyjęcia przez Sąd szkody całkowitej należne odszkodowanie winno stanowić różnicę pomiędzy wartością nieuszkodzonego pojazdu ustaloną przez biegłego i wartością pojazdu po szkodzie, którą w sposób rzeczywisty odzwierciedla kwota, za jaką pojazd został sprzedany. W przypadku przyjęcia szkody częściowej powód dochodzi zasądzenia na jego rzecz kwoty odpowiadającej wysokości kosztów naprawy niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed dnia szkody (pismo pełnomocnika powoda - k. 87-88).

W piśmie procesowym z dnia 19 lutego 2014 roku pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo o kwotę 6.937 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25 marca 2011 roku do dnia zapłaty (pismo pełnomocnika powoda k. 113-114).

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie rozszerzonego powództwa bowiem powód miał możliwość sprzedaży pojazdu za kwotę 18.500 zł, skoro z niej nie skorzystał pozwany nie mogą obciążać skutki takiego postępowania (protokół rozprawy k. 121-124).

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2014 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II C 145/13 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w II Wydziale Cywilnym uwzględnił powództwo w zakresie kwoty 11.550 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2011 roku do dnia zapłaty i zasądził na rzecz powoda 1.272 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozliczył koszty należne Skarbowi Państwa oraz nadpłaconą zaliczkę (wyrok – k. 125).

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 22 lutego 2011 roku w Ł. kierująca pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jadąc ulicą (...) uderzyła w tył pojazdu powoda marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(oświadczenie k. 45, zgłoszenie szkody k. 1-5 w aktach szkody PL 2011022501815)

Sprawca wypadku ubezpieczony był u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej.

(bezsporne)

W wyniku wypadku w pojeździe powoda uszkodzona została tylna część nadwozia z nasileniem po stronie lewej i bok, w szczególności: drzwi przednie lewe, uszczelka drzwi przednich lewych, listwa ozdobna okna przedniego lewego, folia drzwi przednich lewych, drzwi tylne lewe, uszczelka drzwi tylnych lewych, listwy przy oknie tylnym lewym, folia drzwi tylnych lewych, osłona progu drzwi tylnych lewych, zderzak, próg, szyna ochronna zderzaka, odbojniki, poszycie, pokrywa tylna, uszczelka i zawias pokrywy tylnej, lampa tylna, listwa przy błotniku, słupek tyłu.

(dokumentacja fotograficzna k. 8-12, kalkulacja szkody k. 13-17 w aktach szkody PL 2011022501815)

Powód nie jest płatnikiem podatku VAT. (bezsporne)

W dniu 25 lutego 2011 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu. Decyzją z dnia 31 marca 2011 roku pozwany przyznał i wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 15.850 złotych. Powód odwołał się od tej decyzji. Ostatecznie decyzją z dnia 21 kwietnia 2011 roku pozwany przyznał powodowi dodatkowe kwotę 100 złotych.

(zgłoszenie szkody k. 1-5, decyzje k. 37 i 34 w aktach szkody PL 2011022501815, propozycja ustalenia bezspornej kwoty k. 24-25, kalkulacja k. 26-34, odwołanie k. 12-15, odmowa k. 10-11)

Wrak samochodu został wystawiony na sprzedaż za kwotę 18.500 złotych. Kupcy z W. zaoferowali jednak na miejscu kwotę 10.000 złotych. Samochód stał około 1,5 roku w komisie za kwotę 19.000 złotych z prowizją komisju. Zainteresowane osoby dawały 8.000-10.000 złotych albo chciały kupić części. W dniu 26 sierpnia 2011 roku powód sprzedał samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym, (...) za kwotę 12.000 złotych.

(zeznania powoda k. 123-124, faktura k. 89)

Uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) według cen na marzec 2011 roku wynosił 47.225,86 złotych brutto. Wartość rynkowa samochodu w stanie nieuszkodzonym na dzień szkody wynosiła 39.500 złotych brutto. Wartość samochodu na dzień szkody w stanie po uszkodzeniu wynosi 12.000 złotych brutto.

(pisemna opinia biegłego w zakresie techniki samochodowej k. 62-73)

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy Sąd Rejonowy uznał, że zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia miała opinia biegłego M. O. (1), który wypowiedział się co do kosztów naprawy pojazdu oraz wartości pojazdu przed i po wypadkiem. Zdaniem Sądu opinia ta jest spójna i logiczna oraz stanowi pełnowartościowe źródło wiedzy specjalistycznej. Biegły dodatkowo wydał dwie opinie pisemne uzupełniające, w których odniósł się do różnych wariantów kosztów naprawy zaproponowanych przez powoda. Ostatecznie w ocenie Sądu Rejonowego opinia biegłego, w sposób rzeczowy i logiczny odnosi się do wszystkich zleconych zagadnień. W tym zakresie Sąd w pełni oparł się na ustaleniach poczynionych przez biegłego, ostatecznie nie kwestionowanych w żadnym zakresie przez strony.

Jednocześnie Sąd Rejonowy przyjął, że prywatna kalkulacja kosztów naprawy pojazdu nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych w zakresie ustalenia wartości naprawy pojazdu. Stanowi dowód jedynie na okoliczność tego, że ich autor złożył oświadczenie w nich zawarte zgodnie z art. 245 k.p.c..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega uwzględnieniu w części, a odpowiedzialność pozwanego wynikała z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na mocy której pozwany

udzielił ochrony ubezpieczeniowej sprawcy kolizji. Jako podstawę prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku wskazał przepis art. 822 k.c. oraz przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), w szczególności art. 34-36 ustawy.

Zgodnie ze wskazanymi przepisami odpowiedzialność ubezpieczyciela aktualizuje się, gdy zostają spełnione przesłanki odpowiedzialności deliktowej ubezpieczającego (posiadacza mechanicznego środka komunikacji) zawarte w art. 435 k.c. w zw. z art. 436 k.c., a zatem odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ukształtowaną w niniejszej sprawie na zasadzie winy.

Zakład ubezpieczeń odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku i ograniczona jest kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.).

Określając wysokość należnego odszkodowania Sąd I Instancji zgodnie z zasadą wynikającą z art. 363 §2 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. uznał, że naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku obejmującego straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono, nie dopuszczając jednocześnie do wzbogacenia się poszkodowanego. Podstawową funkcją odszkodowania jest funkcja kompensacyjna: odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Poszkodowanemu przysługuje prawo wyboru sposobu naprawienia szkody. Podstawową formą jej naprawienia jest przywrócenie stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Naprawa samochodu jest, zatem sposobem naprawienia szkody prowadzącym do pełnej jej kompensacji, zaś uprawnienie poszkodowanego wyboru sposobu naprawienia szkody, uwzględnia jego interes. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy zaakcentował, iż „jedynie w przypadku, gdy koszty naprawy samochodu po wypadku przekraczają wartość samochodu sprzed tego zdarzenia, w stopniu, który uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, celowe i uzasadnione będzie odstąpienie przy ustalaniu odszkodowania od dokonania restytucji. W takim przypadku wysokość szkody stanowić będzie różnica między wartością pojazdu sprzed wypadku a wartością pozostałości”.

W przedmiotowej sprawie zakres uszkodzeń w pojeździe został zgodnie przyjęty przez strony i nie był kwestionowany, uszkodzenia uwzględnione w postępowaniu likwidacyjnym zostały przyjęte przez biegłego, a między stronami powstał spór, co do sposobu ustalenia odszkodowania. Powód nie zgadzał się na ustalenie odszkodowania na zasadzie szkody całkowitej argumentując, iż samochód można naprawić za kwotę nie przekraczającą wartości pojazdu w dacie szkody.

Sąd I instancji przyjął w oparciu o opinię biegłego, że koszty naprawy pojazdu wynoszą 47.225,86 złotych brutto. Przyjmując tę kwotę biegły wyjaśnił, że koszt naprawy składa się z kosztu robocizny, kosztu części zamiennych oraz kosztu materiałów lakierniczych i pomocniczych. Koszt robocizny wyliczono dla stawki godzinowej 130 zł/rbg netto, która jest stawką przeciętną, najbardziej prawdopodobną, za jaką w regionie (...) w I kwartale 2011 roku możliwe było dokonanie naprawy blacharsko-lakierniczej przedmiotowego samochodu w autoryzowanej stacji obsługi. Koszt części zamiennych przyjęto dla cen detalicznych podanych, przez A. na marzec 2011 roku dla części oryginalnych opatrznych logo M., identycznych jak stosowane przez wytwórcę samochodu podczas montażu fabrycznego. Cena pokrywy tylnej pomniejszona została 70% z uwagi na jej wcześniejsze uszkodzenie kolizyjne. Koszt normalii ustalono jako 2% kosztu zakupienia części zamiennych przyjętego do ustalenia odszkodowania. Koszt lakierowania biegły ustalił według danych A. obowiązujących w marcu 2011 roku. Uwzględniono przy tym lakierownie części karoseryjnych podlegających naprawie i wymianie z wyłączeniem listew ozdobnych drzwi lewych, szyn ochronnych zderzaka tylnego i listwy błotnika tylnego lewego, które mogły być zakupione w stanie fabrycznym polakierowanym.

Odnosząc się do przedstawionej przez powoda kalkulacji kosztów naprawy opiewająca na kwotę 34.887,92 złotych brutto Sąd zauważył, że biegły wyjaśnił, że sporządzona została ona w systemie A. przy założeniu, że: stawka robocizny zakładu naprawczego wynosi 85 zł/rbg netto, ceny detaliczne oryginalnych części użytych do naprawy

zostaną obniżone o 25% w stosunku do cen sugerowanych przez ich producentów, przy czym koszt zakupu pokrywy tylnej pomniejszono o 70% z uwagi na jej wcześniejsze uszkodzenia, pracochłonność poszczególnych operacji technologicznych oraz koszt materiałów lakierniczych i antykorozyjnych obliczono według danych A.. Przy spełnieniu tych założeń nie było możliwe dokonanie naprawy przedmiotowego pojazdu w legalnie działającym warsztacie. Jedyną możliwością dokonania naprawy pojazdu za kwotę nie przekraczającą 34.887,92 złotych było odstąpienie od zastosowania części oryginalnych na rzecz zamienników bądź części używanych, których ceny są znacząco niższe niż ceny części oryginalnych albo ustalenie kosztów naprawy pojazdu do wartości 21,81 zł/ rbh brutto tj. poziomu drastycznie poniżej zakresu stawek, za jakie można było w rzeczonym okresie dokonać naprawy pojazdu. Biegły wyjaśnił również, że naprawa przeprowadzona w warsztacie bez autoryzacji z zastosowaniem części nieoryginalnych (zamienników) o jakości P z technicznego punktu widzenia pozwoliłaby przywrócić pojazd powoda do stanu sprzed dnia szkody. Oznacza to, że naprawa taka byłaby opłacalna i technicznie uzasadniona, przywracająca pojazd do stanu sprzed kolizji i zapewniająca jego bezpieczną eksploatację. Hipotetyczny koszt takiej naprawy nie przekroczyłby wartości nieuszkodzonego samochodu przed szkodą. Natomiast naprawa z zastosowaniem części używanych (pozyskanych z samochodów wycofanych z eksploatacji) w ocenie biegłego nie zapewnia przywrócenia walorów technicznych i estetycznych, jakie miał pojazd przed kolizją.

Ostatecznie Sąd Rejonowy uznał, iż tylko pierwsza kalkulacja przedstawiona przez biegłego na kwotę 47.225,86 złotych brutto odzwierciedla realne koszty naprawy pojazdu zarówno pod względem ceny części jak i kosztów robocizny. Przyjęcie niższej wartości części i materiałów lakierniczych, tak jak zrobił to powód, bądź też niższej stawki za roboczogodzinę oznaczałoby w istocie konieczność naprawy samochodu przy użyciu części używanych o wątpliwej jakości, zastosowania lakierów i komponentów alternatywnych od dystrybutorów nie autoryzowanych przez producentów, a w konsekwencji mogłoby prowadzić do obniżenia jakości naprawy. Sąd uznał, że takie podejście pozostaje w sprzeczności z zasadą pełnego odszkodowania, wyrażoną w art. 361 k.c.. Odszkodowanie ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, ale przy zastrzeżeniu, że nie powoduje jednocześnie, nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Naprawienie szkody przez ubezpieczyciela następuje poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej – sumy niezbędnej do przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.).

Wobec ustalenia wartości pojazdu przed szkodą na kwotę 39.500 zł Sąd Rejonowy, z powołaniem się na utrwaloną w tym zakresie linię orzecznictwa, uznał za zasadne ustalenie odszkodowania metodą tzw. szkody całkowitej, przy której odpowiedzialność pozwanego powinna ograniczać się do różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku, a wartością pozostałości

Co do wartości wraku Sąd Rejonowy stwierdził, iż powód wykazał, że nie miał możliwości zbycia wraku za cenę wskazaną przez pozwanego, tj. 18.500 zł, a pozwany nie udowodnił, aby taką wartość on przedstawiał.

Ustalając kwotę podlegającą zasądzeniu Sąd Rejonowy wskazał, że wartość rynkowa samochodu w stanie nieuszkodzonym na dzień szkody wynosiła 39.500 złotych brutto, pozwany wypłacił na rzecz powoda odszkodowanie w łącznej kwocie 15.950 złotych, a powód sprzedał wraz z samochodem za kwotę 12.000 złotych. Pozostała kwota odszkodowania wynosiła zatem 11.550 złotych, którą to kwotę zasądzono w punkcie 1 wyroku.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako bezzasadne.

Podstawę orzeczenia Sądu Rejonowego w związku z o odsetkach stanowi art. 481 § 1 k.c. art. 817 § 1 kc oraz art. 14 ust. 1 powołanej ustawy, zgodnie z którymi termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów wynosi 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W sytuacjach, gdy w powyższym terminie nie można wyjaśnić okoliczności koniecznych dla ustalenia m.in. wysokości świadczenia, winno być ono spełnione w ciągu 14 dni od wyjaśnienia tych okoliczności (art. 817 § 2 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy). Sąd podkreślił, że zawiadomienie ubezpieczyciela o wypadku rodzi po jego stronie obowiązek wszczęcia postępowania likwidacyjnego i spełnienia świadczenia w ustawowym terminie 30 dni. Obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności z art. 817 § 2 k.c. oraz ich zasięgu obciąża ubezpieczyciela (art. 6 k.c.). Obowiązany jest

on w szczególności wykazać, że uzupełnienie postępowania likwidacyjnego nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, z zachowaniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 kc). Uznając, iż pozwany nie wykazał, iż przedłużenie postępowania likwidacyjnego ponad ustawowy 30 dniowy termin było usprawiedliwione, nie powołano w tym zakresie żadnych okoliczności, stwierdzając jedynie brak podstaw do wypłaty dalszego odszkodowania, Sąd Rejonowy określił początek biegu odsetek ustawowych po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia pozwanemu szkody, czyli od dnia 25 marca 2011 roku do dnia zapłaty.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał proces w 61%, przegrał w 39%. Łączne koszty procesu wynosiły 6.047,49 złotych i składały się na nie opłata od pozwu – 600 złotych, uiszczona przez powoda, koszty zastępstwa procesowego każdego z pełnomocników – 2 x 2.400 złotych (ustalone zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...), Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.), opłata od pełnomocnictwa każdego z pełnomocników w kwocie 2 x 17 złotych oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 613,49 złotych uiszczona przez powoda. W rezultacie, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.272 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Skarb Państwa poniósł w niniejszej sprawie koszt opłaty od rozszerzonego powództwa w kwocie 347 złotych. Z uwagi na wynik postępowania kwota ta odpowiednio obciąża powoda w wysokości 135,33 złotych oraz pozwanego w wysokości 211,67 złotych. Dlatego też Sąd Rejonowy obciążył pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotą 211,67 złotych tytułem części opłaty od rozszerzonej części powództwa. Koszt opinii biegłego wynosił 613,49 złotych, zaś powód uiścił zaliczkę w kwocie 800 złotych. Z zaliczki tej Sąd pobrał przypadającą na powoda część opłaty od rozszerzonego powództwa w kwocie 135,33 złotych. W pozostałym zakresie na podstawie art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.), Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz powoda kwotę 51,18 złotych tytułem różnicy pomiędzy kosztami pobranymi a należnymi.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód zaskarżając wyrok w części:

1. w zakresie pkt 2 w całości;
2. w zakresie punktu 3 i 5 stosownie do zakresu zaskarżenia.

Pełnomocnik powoda zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym polegających na przyjęciu, że szkoda w pojeździe powoda miała charakter całkowity oraz przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie wniosku z opinii biegłego stwierdzającego, iż naprawa pojazdu powoda przy użyciu zamienników P doprowadziłaby do przywrócenia pojazdu do stanu technicznego sprzed szkody, a naprawa taka byłaby opłacalna i technicznie uzasadniona, co skutkowało uznaniem szkody za całkowitą;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 363 § 1 k.c. przez przyjęcie, że jedynym sposobem naprawy pojazdu powoda jest dokonanie naprawy w autoryzowanym warsztacie przy zastosowaniu oryginalnych części, a w konsekwencji, że koszty naprawy przekraczają wartość pojazdu nieuszkodzonego i odpowiedzialność pozwanego winna się ograniczać do różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku a wartością pozostałości;

Wobec powyższego strona skarżąca wniosła o zmianę wyroku przez zasądzenie dodatkowego odszkodowania w kwocie 7.387 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2011 roku i odpowiednią zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Nadto pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego (apelacja – k. 137-141).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 października 2014 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Odnosząc się do zarzutów apelacji Sąd Okręgowy nie dopatrzył się naruszenia przez Sąd I instancji wskazanych przepisów prawa materialnego ani przepisów proceduralnych.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie naruszył zasady zawartej w art. 233 § 1 k.p.c.. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą dla siebie skutki prawne. Wielokrotnie Sąd Najwyższy wskazywał, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujących się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie, a w szczególności wskazanie jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie zebranych dowodów. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Główny zarzut apelacji sprowadza się do twierdzenia, że w okolicznościach niniejszej sprawy do przywrócenia samochodu powoda do stanu poprzedniego wystarczające było użycie zamienników P, a nie wyłącznie części oryginalnych. Skarżący wskazał w apelacji jakoby Sąd Rejonowy niezasadnie pominął tą część opinii biegłego, z której wynika, że przy naprawie w warsztacie bez autoryzacji i użyciu tzw. zamienników P z technicznego punktu widzenia samochód powoda zostałby przywrócony do stanu poprzedniego, co miałyby prowadzić do ustalenia, że pojazd mógł być przywrócony do stanu poprzedniego za kwotę nie przekraczającą jego wartości sprzed szkody. Biegły M. O. wskazał w opinii, że użycie zamienników P z technicznego punktu widzenia prowadzi do przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed szkody, co oznacza jedynie, że pozwoliło by to przywrócić ten pojazd do stanu właściwego technicznie. Brak podstaw do przyjęcia, że są to pojęcia jednoznaczne. Właściwy stan techniczny oznacza tylko, że samochód może przejść wymagany powypadkowy przegląd techniczny i być dalej eksploatowany, co nie oznacza, że został doprowadzony do stanu sprzed szkody.

Przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego wymaga uwzględnienia w procesie likwidacji szkody elementów identycznych z tymi jakie zostały uszkodzone. Prawo poszkodowanego do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego sformułowane w art. 363 § 1 k.c. jest równoznaczne z obowiązkiem uwzględnienia w procesie likwidacji szkody elementów identycznych z tymi, jakie zostały uszkodzone. Brak jest regulacji, która upoważniałaby ubezpieczyciela do wyboru części zamiennych, którymi zostanie naprawiony pojazd poszkodowanego. Samo pojęcie „przywrócenia stanu poprzedniego” nie budzi w ocenie Sądu żadnych wątpliwości i prowadzi do oczywistego wniosku, że zamontowanie w miejsce części oryginalnej części nieoryginalnej nie jest przywróceniem stanu poprzedniego. O przywróceniu stanu poprzedniego można mówić tylko wtedy, gdy stan samochodu po naprawie pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) odpowiada stanowi tegoż samochodu sprzed wypadku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 listopada 1992 roku, sygnatura akt: I ACr 410/92, OSA 1993, nr 8, poz. 57).

Powód nie podnosił na żadnym etapie procesu, a tym bardziej nie wykazał, że w dacie kolizji pojazd miał zamontowane części nieoryginalne. Prawidłowo zatem Sąd I instancji wywiódł z opinii biegłego i całokształtu materiału dowodowego wniosek, że do przywrócenia samochodu powoda do stanu sprzed kolizji konieczne jest użycie oryginalnych części zamiennych. Nawet gdyby zgodzić się z powodem, że przy wieku przedmiotowego pojazdu dokonanie naprawy poza siecią autoryzowanych stacji obsługi M. było uzasadnione to przy stawce 85 zł/h koszt naprawy obniżyłby się jedynie o około 1.300 zł, co w niczym nie zmieniłoby zasady ustalenia odszkodowania słusznie przyjętej przez Sąd Rejonowy.

Zasady ustalania wysokości należnego odszkodowania nie mogą się różnić w zależności od tego czy w konkretnej sytuacji faktycznej są korzystna dla poszkodowanego czy dla ubezpieczyciela.

Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne uznać należy zatem za oparte na zebranych materiale dowodowym i doprowadziły one Sąd do prawidłowego określenia wysokości szkody, co czyni bezpodstawnym również zarzut naruszenia z art. 363 § 1 k.c..

W związku z powyższym Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego zarówno co do wysokości szkody i należnego powodowi odszkodowania, jak i daty początkowej biegu odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty.

Z tych wszystkich względów Sąd oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c..

W przedmiocie kosztów postępowania przed sądem II instancji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. uznając pozwanego za wygrywającego. W postępowaniu apelacyjnym pozwanego reprezentował radca prawny, który brał udział w postępowaniu przed Sądem I instancji, a zatem Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanej Spółki kwotę 600 zł odpowiadającą poniesionemu wynagrodzeniu pełnomocnika według stawki minimalnej określonej w § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002/163/1349 z późn. zm.) oraz 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.